ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 3128
PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI LXXXI
WROCŁAW 2009

KAROL BAJDA
Uniwersytet Wrocławski

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKA KORONNEGO

Zgodnie z artykułem drugim ustawy o świadku koronnym, świadkiem tym jest podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka na zasadach i w trybie określonym w tejże ustawie[1]. Z treści przywołanego artykułu wynika, że w procesie stosowania instytucji świadka koronnego organy procesowe mają styczność z podmiotem występującym w dwóch odmiennych rolach procesowych – podejrzanego i świadka. Ta swego rodzaju konwersja ról procesowych znajduje potwierdzenie w przepisach obowiązujących i pozostaje w zgodzie z ugruntowanym systemem prawa karnego procesowego w ustawodawstwie polskim[2]. Konsekwencją tak zaprojektowanej instytucji świadka koronnego jest fakt, że czynność procesowa w postaci przesłuchania przybiera dwie formy. Na etapie postępowania przygotowawczego odbywa się przesłuchanie podejrzanego, a po skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko pozostałym współsprawcom do sądu – przesłuchanie świadka w odniesieniu do jednego podmiotu.

Przesłuchanie jest czynnością procesową, która służy do uzyskania osobowych środków dowodowych. Jej zadaniem jest uzyskanie wypowiedzi świadków, biegłych, osób oskarżonych i podejrzanych, mających wartość dowodową[3]. Czynność formalnoprawna, jaką jest przesłuchanie, ma prowadzić w istocie do poznania prawdy materialnej o zdarzeniu, będącym w przedmiocie zainteresowania organu ją przeprowadzającego. Przesłuchanie należy do podstawowych instrumentów pozyskiwania wiedzy o okolicznościach i przebiegu zdarzenia. Jest ono najczęściej wykorzystywanym i zarazem najtrudniejszym elementem w procesie poznania prawdy obiektywnej. Trudność przesłuchania przejawia się przede wszystkim w niezbadanej do dzisiaj psychice człowieka, która formułuje informacje o faktach istotnych dla prowadzącego przesłuchanie. W praktyce kryminalistycznej funkcjonuje słuszne spostrzeżenie, że pewne osoby mówią dużo i chęt-

[1] Ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 1997 r., Nr 114, poz. 738).

[2] E. Kowalewska-Borys, *Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 126.

[3] Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Wydawnictwo Comer, 1996, s. 110.

© for this edition by CNS

nie, inne zaś są oszczędne w słowach. Jedni relacjonują fakty, drudzy skłaniają się głównie do własnych opinii i ocen. Spostrzeżenie to niejednokrotnie było podstawą do podejmowania prób klasyfikacji ludzi na podstawie kryteriów, takich jak sposób formułowania wypowiedzi, zachowanie czy sam wygląd. Próby takiej klasyfikacji są uzasadnione, gdyż jej wprowadzenie byłoby niezwykle pomocne dla kryminalistyki. Obiektywny, zgodny z rzeczywistością i sprawnie funkcjonujący podział świadków i podejrzanych doprowadziłby do sformułowania kilkunastu lub kilkudziesięciu prawideł postępowania z tego rodzaju podmiotami w zależności od ich zaszeregowania. Skutkowałoby to w końcu niezwykle efektywnym przebiegiem postępowania z ludźmi, np. w jednej z najistotniejszych dla procesu czynności, tj. przesłuchania. Biorąc to pod uwagę, należy usprawiedliwić działania na przestrzeni wieków badaczy, którzy począwszy od Platona, podejmowali próby tak zarysowanej klasyfikacji społeczeństwa. Wydaje się jednak, że wszelkie próby zaszeregowania jednostki są pozbawione dowodów ich niezawodności. A to dlatego, że opierają się one na przeświadczeniu, iż istnieją stałe i niezmienne typy ludzi, którzy w modelowo określonych sytuacjach zawsze zachowują się tak samo, bez względu na oddziaływanie kultury, środowiska itd. Założenie to jest błędne, ponieważ każdy bodziec jest w stanie determinować ludzkie zachowania. Odrzucając teorię klasyfikacji, należy podkreślić, że jej brak paradoksalnie przybliża nas do poznania człowieka i oceny tego, co mówi. Brak sztywnych ram klasyfikacji i postępowania wymusza elastyczne i indywidualne podejście do każdej osoby, która pojawia się w procesie, co koliduje z poszukiwaną przez badaczy grupą uniwersalnych, reglamentowanych zasad poznania i wnioskowania[4]. Współczesna kryminalistyka formułuje wiele taktycznych zasad prowadzenia czynności przesłuchania w odniesieniu do ludzi jako ogółu jednostek w społeczności, a także pewnych klas podmiotów w postaci np. świadka koronnego, odcinając się wszakże od założenia o istnieniu stałych i niezmiennych typów ludzi.

Czynność procesowa przesłuchania, by prowadziła do celu, jakim jest poznanie prawdy materialnej, musi być perfekcyjnie przeprowadzona zarówno od strony formalnej, jak i taktycznej. Składa się na to wiele czynników wypracowanych przez ustawodawstwo, doktrynę i naukę, zwłaszcza kryminalistykę i psychologię sądową. Mając na uwadze fakt, że spór o wyższość dowodów osobowych nad rzeczowymi i odwrotnie nie ma sensu w obliczu braku gradacji dowodów, należy stwierdzić, iż dalsza eksploracja czynności przesłuchania jest absolutnie konieczna. Jak wskazuje bowiem angielski kryminalistyk Price, w 90% spraw występują głównie dowody osobowe, innych w tych sprawach po prostu nie ma[5].

[4] T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 210.
[5] *Ibidem*.

© for this edition by CNS

W niniejszym artykule przedstawię czynność procesową przesłuchania świadka koronnego odpowiednio w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, koncentrując się głównie na jej aspekcie taktycznym, technicznym i procesowym.

PRZESŁUCHANIE KANDYDATA NA ŚWIADKA KORONNEGO W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM

Kluczowe dla spraw karnych z udziałem świadka koronnego jest jego przesłuchanie na etapie postępowania przygotowawczego. W tym bowiem stadium prowadzonego śledztwa organy ścigania podejmują decyzje o konieczności sięgnięcia po instytucję świadka koronnego. Zainicjowanie procesu dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, a więc procesu nadania podejrzanemu tego statusu następuje właśnie w związku z przesłuchaniem kandydata.

Przesłuchanie podejrzanego w procesie karnym ma bardzo duże, a niejednokrotnie decydujące znaczenie dla dalszego biegu sprawy. Od podejrzanego właśnie można uzyskać informacje dotyczące przebiegu zdarzenia interesującego organy ścigania, osób biorących w nim udział i kierujących nimi motywów. Przekazywane przez podejrzanego fakty mogą przyczynić się do uzyskania materiału dowodowego, koniecznego do dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego. Całokształt uzyskanych informacji może pomóc w sformułowaniu poglądu na obraz sprawy, winę osoby przesłuchiwanej i jej przestępczych towarzyszy[6].

Organy ścigania już przed przystąpieniem do czynności procesowej przesłuchania mogą być w posiadaniu informacji, świadczących o możliwości „podjęcia współpracy" z podejrzanym. Fakt ten powinien determinować przesłuchującego do drobiazgowego zaplanowania tej czynności, od tego bowiem zależy inicjacja i przeprowadzenie procesu dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego do udziału w postępowaniu. Przygotowanie przesłuchania należy przede wszystkim rozpocząć od określenia jego celów. Głównym celem jest tu uzyskanie informacji prowadzących do poznania prawdy obiektywnej dotyczącej przestępczego procederu. Cel w postaci poznania prawdy materialnej nie może być jednak ściśle określony, ukierunkowany jedynie przez zgromadzone wcześniej informacje. Powinien on być elastyczny, ukierunkowany na całość zagadnienia dotyczącego zorganizowanej grupy lub związku mającego na celu popełnianie przestępstw. Oprócz tego podstawowego celu niezbędne jest, by przesłuchujący zaplanował realizację celów ubocznych w postaci pozyskania informacji o samym podejrzanym, co może mieć znaczenie dla późniejszej oceny jego zeznań, oraz informacji o dotychczas wykorzystywanych źródłach dowodowych i możliwościach wyko-

[6] Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 121.

© for this edition by CNS

rzystania nowych, dotąd nieznanych źródeł dowodowych. Kolejnym etapem poprzedzającym przesłuchanie jest analiza posiadanych materiałów zgromadzonych w sprawie, łącznie z materiałami dotyczącymi osoby podejrzanego. Jest to niezwykle istotne, ponieważ już na samym początku przesłuchania może przesądzić o braku możliwości uzyskania statusu świadka koronnego przez podejrzanego. Warto podkreślić, że w tak trudnych sprawach, jakimi są bez wątpienia postępowania dotyczące zorganizowanych grup przestępczych, czynność przesłuchania powinny przeprowadzać osoby mające odpowiednie kwalifikacje. Nie zwalnia ich to jednak z obowiązku uzupełnienia niezbędnych informacji, dotyczących konkretnego przypadku działania grupy przestępczej. Chodzi tutaj o przyswojenie niejednokrotnie wiedzy specjalistycznej, niezbędnej do prawidłowego rozumienia przestępczego procederu, co w obliczu dynamiki i zaawansowania zorganizowanych grup przestępczych jest konieczne. Podczas przygotowywania przesłuchania należy opracować stosowne założenia taktyczne dotyczące czasu, miejsca i doboru metod prowadzenia przesłuchania. Do technicznych aspektów przygotowania przesłuchania należy przygotowanie pomieszczenia, w którym ma ono być prowadzone, protokołu i sprawnych środków pisarskich. Należy również przygotować aparaturę do zapisu dźwięku i obrazu oraz ewentualne dowody rzeczowe, gdy zachodzi taka potrzeba. Przesłuchanie kandydata na świadka koronnego może wiązać się z dużą ilością przekazywanych informacji, należy więc sporządzić plan przesłuchania. Plan tworzy się indywidualnie dla każdej przeprowadzanej czynności przesłuchania[7].

Po etapie poprzedzającym przesłuchanie, jakim jest jego przygotowanie, następuje przesłuchanie właściwe. Zgodnie z art. 325g § 2 k.p.k. przesłuchanie osoby podejrzanej rozpoczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania. Należy również zgodnie z art. 300 k.p.k. pouczyć podejrzanego o jego prawach i obowiązkach. Pouczenie to należy wręczyć podejrzanemu na piśmie. Podejrzany kwituje jego otrzymanie podpisem[8]. Podejrzany, który zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji procesowej, po konsultacji z obrońcą z pewnością odmówi korzystania z przywilejów zawartych w art. 300 k.p.k.

Przesłuchujący zadaje wówczas pytanie ogólne, zdefiniowane celem przesłuchania. Na plan pierwszy wysuwa się swobodna wypowiedź podejrzanego co do okoliczności popełnienia przestępstwa. Swoboda wypowiedzi podejrzanego jest jednym z podstawowych założeń prawidłowo przeprowadzonego przesłuchania. Dyrektywa ta zakłada umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się przesłuchiwanego w granicach określonych celem czynności przesłuchania. Wskazuje na to art. 171 § 1 k.p.k. Niedopuszczalne jest przerywanie wypowiedzi podejrzanego,

[7] T. Hanausek, *op. cit.*, s. 212, 213.

[8] Ustawa z dnia 6 czerwca Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555).

© for this edition by CNS

dokonywanie czynności, które wyłączają możliwość swobodnego relacjonowania faktów. Zabronione jest również wprowadzanie podejrzanego w błąd lub zmuszanie go pod groźbą kary do przyznania się do winy. W praktyce jednak problem swobodnej wypowiedzi podejrzanego jest często kwestionowany w doktrynie. Konsekwencją wyłączenia swobody wypowiedzi jest sankcja w postaci nieistnienia dowodu złożonego w takich warunkach, na co wskazuje art. 171 § 7 k.p.k. Warto tutaj wskazać dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, odnoszące się do problematyki swobodnej wypowiedzi podejrzanego. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy orzekł, że dopuszczalne jest poinformowanie podejrzanego w trakcie prowadzonego przesłuchania o możliwości zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary, m.in. ze względu na postawę sprawcy i jego przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa[9]. Sąd Najwyższy stwierdził, że zastosowanie wspomnianego pouczenia może być podyktowane względami taktycznymi, co nie wyłącza swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. W drugim wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że stan psychiczny podejrzanego, w którym decyduje się on na złożenie określonych wyjaśnień, kierując się wewnętrznymi motywami i swoimi potrzebami, bez oddziaływania na niego środkami przymusu fizycznego lub innego przez osoby trzecie, nie stanowi przesłanki stanowiącej o okolicznościach wyłączających swobodę wypowiedzi[10]. Zjawisko przyznania się podejrzanego do winy występuje bowiem nader często w obliczu przedstawionych przez organy ścigania dowodów winy i dolegliwości wynikających z faktu pozbawienia podejrzanego wolności w trybie tymczasowego aresztowania[11]. Z zagadnieniem swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej związany jest również problem podstępu i wartości dowodowej zeznań i wyjaśnień. Szerzej o tym zagadnieniu będzie mowa dalej.

Przesłuchanie podejrzanego, które ma zainicjować proces dopuszczenia do udziału w postępowaniu dowodu z zeznań świadka koronnego, musi skutkować uzyskaniem pewnych, ściśle określonych przez ustawę o świadku koronnym informacji. By uzyskać informacje, będące w przedmiocie zainteresowania organów ścigania, nauka kryminalistyki opracowała wiele taktycznych metod przesłuchania podejrzanego. Katalog dyrektyw przesłuchania nie jest katalogiem zamkniętym. Metodyka przesłuchania podejrzanego musi być elastyczna, dostosowana do osoby każdego podejrzanego, uwzględniająca m.in. czynniki osobowości podejrzanego, jego inteligencję i taktykę, jaką obrał podejrzany. Metody przesłuchania podejrzanego znajdują zastosowanie po etapie swobodnej wypowiedzi podejrzanego. Wybór metody zależy w dużym stopniu od tego, co i w jaki sposób powiedział podejrzany na etapie wypowiedzi swobodnej. Pozwala to bowiem zoriento-

[9] Wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1974 r., III KR 344/73.
[10] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1977 r., III KR 188/77.
[11] Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 122–123.

© for this edition by CNS

wać się, z jakim typem osoby organ procesowy ma do czynienia. Kryminalistyka wyodrębnia wiele następujących taktycznych dyrektyw przesłuchania:

1. Metoda kumulatywnego ujawniania dowodów, zwana także metodą czołowego natarcia. Polega ona na szybkim i precyzyjnym przedstawieniu podejrzanemu wszystkich dowodów zgromadzonych w wyniku prowadzonego śledztwa. Przedstawione dowody mają obrazowo uzasadnić postawienie zarzutów podejrzanemu. Kompleksowe przedstawienie dowodów ma na celu zaskoczenie podejrzanego. W efekcie doprowadzić to może do uniknięcia kłamliwych wypowiedzi podejrzanego w dalszej części przesłuchania. Metoda czołowego natarcia może również doprowadzić do uświadomienia podejrzanemu w przedmiocie ugruntowanej wiedzy organów ścigania przestępczego charakteru jego działań. Zabieg ten, poprzez element zaskoczenia, może uczynić podejrzanego „bezradnym" i skłonić go do mówienia prawdy.

2. Metoda stopniowego i stosunkowo powolnego ujawniania wszystkich dowodów. Polega ona na sukcesywnym zapoznawaniu podejrzanego ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Proces ten ukazuje spójność zazębiających się faktów. Prowadzący przesłuchanie wskazuje na logikę wiązanych ze sobą zdarzeń, zarysowując w ten sposób obraz czynu. Metoda ta znajduje zastosowanie w sytuacji, w której pewne dowody są podejrzanemu znane już przed przesłuchaniem. Ma ona na celu stopniowe analizowanie wszystkich dowodów, wzajemnych ich powiązań i mechanizmów. Dyrektywa stopniowego ujawniania zgromadzonych dowodów i związane z nią pytania skierowane do podejrzanego mogą pomóc w weryfikacji tego, co mówi podejrzany.

3. Metoda perswazji polega na uświadomieniu podejrzanemu, że jego kłamstwa mogą przynieść mu jedynie szkodę. Nie może wiązać się ona z podstępnym działaniem organu przesłuchującego. Opierając się na swej wiedzy przesłuchujący, działając w dobrej wierze, wskazuje brak opłacalności kłamstwa. Dyrektywa perswazji ma za zadanie skłonić podejrzanego do refleksji, która uwzględni wszystkie aspekty i konsekwencje obranej przez niego taktyki.

4. Metoda wykorzystywania efektów psychologicznych. Znajduje ona zastosowania w odniesieniu do prymitywnych podejrzanych, u których zdolność do abstrakcyjnego myślenia jest wysoce ograniczona. Polega ona na oddziaływaniu na psychikę podejrzanego poprzez dostrzegalne obrazy w postaci np. okazanych zwłok czy dokumentów. Dostrzeżenie faktów przez podejrzanego stanowi właśnie efekt psychologiczny. Może to zaowocować podjęciem dialogu z przesłuchującym i sprowokować do mówienia prawdy przez podejrzanego.

5. Dyrektywa redukowania do absurdu jest stosowana w przypadku wyjątkowo kłamliwych podejrzanych. Polega ona na wysłuchaniu podejrzanego bez ingerencji w jego niespójną wypowiedź i następnie wskazanie wszystkich nielogicznych sformułowań, w efekcie czego przesłuchujący w sposób precyzyjny obnaża wszystkie kłamstwa podejrzanego.

© for this edition by CNS

6. Metoda szczegółowych pytań polega na znacznym rozbudowaniu etapu pytań w przesłuchaniu. Pytania muszą być bardzo starannie przygotowane już przed czynnością przesłuchania. Plan podstawowych pytań zostaje jedynie uzupełniony przez przesłuchującego po wysłuchaniu swobodnej wypowiedzi podejrzanego. Celem metody jest wychwycenie, poprzez dużą liczbę pytań, niespójności i sprzeczności w kłamliwej wypowiedzi podejrzanego.

7. Dyrektywa wykorzystywania sprzeczności w wyjaśnieniach kilku podejrzanych. Polega ona na ustaleniu, czy w wyjaśnieniach kilku podejrzanych w jednej sprawie nie zachodzą wzajemne sprzeczności. Jeżeli takie sprzeczności występują, wtedy przesłuchujący prezentuje sprzeczne punkty wyjaśnień kolejno przesłuchiwanym podejrzanym. Badania dowodzą, że po przedstawieniu zaobserwowanych sprzeczności przez przesłuchującego wielu z podejrzanych zmienia swoje wyjaśnienia. Cenną wskazówką jest fakt, że zmiana wyjaśnień w przeważającej większości przypadków dotyczy faktów nieprawdziwych. U wielu podejrzanych występuje przeświadczenie, że organ procesowy da wiarę temu podejrzanemu, który pierwszy zacznie relacjonować zdarzenie. A to z kolei pozwoli uwiarygodnić najkorzystniejszą dla podejrzanego wersję wydarzeń. Celem przesłuchania jest ustalenie rzeczywistych ról przestępców w zdarzeniu, tak więc kolejność wyjaśniających nie ma w istocie znaczenia. Metoda ta wymaga dużego doświadczenia od osoby prowadzącej przesłuchanie, a także kompleksowego spojrzenia na sprawę i szczegółowej analizy wyjaśnień podejrzanych ze zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym.

8. Kolejną metodą jest metoda odtwarzania. Polega ona na tym, że prowadzący przesłuchanie zadaje pytania dotyczące faktów poruszonych w swobodnej wypowiedzi podejrzanego w takiej kolejności, w jakiej wyjaśniający je relacjonował. Prowadzący przesłuchanie równolegle prezentuje podejrzanemu dokumenty, szkice i fotogramy sporządzone podczas swobodnej wypowiedzi podejrzanego. Metoda ta ma za zadanie zaznajomienie podejrzanego z faktem logicznego i precyzyjnego odtwarzania materiału dowodowego i przekonanie go, że wszelkiego rodzaju kłamstwa są błyskawicznie demaskowane[12].

Przedstawione metody taktyki przesłuchania podejrzanego nie są metodami ściśle stosowanymi. Stanowią one jedynie pomocny wzorzec prowadzenia czynności prawnej przesłuchania. Dopuszczalne są zatem wszelakie ich modyfikacje, byleby pozostawały w zgodzie z przepisami obowiązującymi. Celem przesłuchania jest poznanie prawdy obiektywnej o przestępczej działalności potencjalnego świadka koronnego i jego towarzyszy. Pozyskanie i zweryfikowanie przekazywanych informacji, nadanie im przymiotu prawdziwości jest sukcesem przesłuchującego, wybór i stosowanie metody jest jedynie środkiem do osiągnięcia tego celu.

[12] T. Hanausek, *op. cit.*, s. 241–243.

© for this edition by CNS

Oprócz metod wypracowanych przez kryminalistykę istnieją również metody niedopuszczalne w świetle przepisów prawa i metody wątpliwe, bardzo kontrowersyjne. Do niedopuszczalnych sposobów prowadzenia przesłuchania należy zaliczyć wszelkiego rodzaju użycie przemocy – fizycznej i psychicznej. Zachowania takie stanowią przestępstwo i są sankcjonowane przez przepisy kodeksu karnego. Do metod wprawdzie dopuszczalnych, lecz wątpliwych etycznie, można zaliczyć stymulowanie i wykorzystywanie stanów emocjonalnych podejrzanego i metodę „krzyżowego ognia pytań". Pierwsza z wymienionych polega na wykorzystywaniu i nasilaniu stanów stresowych występujących u podejrzanego. Stres może wynikać z obawy o bezpieczeństwo rodziny i poczucia niepewności. Jego celowe nasilanie w postaci prowadzenia czynności przesłuchania w sposób dolegliwy może prowadzić do fałszywego samooskarżenia i w efekcie do zaprzepaszczenia celu przesłuchania. Metoda druga polega na skumulowanym ataku pytających. Przejawia się w błyskawicznym zadawaniu pytań przez dwóch lub więcej przesłuchujących. Pytania dotyczą różnych etapów tego samego zdarzenia, co powoduje dezorientację i zagubienie się podejrzanego w ich lawinie[13].

Do technicznych aspektów przesłuchania kandydata na świadka koronnego należy zaliczyć również czas i miejsce przesłuchania. Organy ścigania w toku prowadzonego śledztwa i ze względu na zgromadzony materiał dowodowy mogą typować potencjalnego świadka koronnego z kręgu podejrzanych. Oznacza to, że czas jego przesłuchania nie powinien być dowolny. Podejrzany, który ma szansę uzyskać status świadka koronnego, powinien być przesłuchiwany jako ostatni. Wynika to z faktu, iż materiał dowodowy będzie prawie kompletny i umożliwi weryfikację wyjaśnień najważniejszego dla organów ścigania podejrzanego. Miejsce prowadzenia przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym ma również niebagatelne znaczenie z perspektywy zagrożenia dla jego życia i zdrowia. Organy ścigania muszą tak wyznaczyć miejsce prowadzenia przesłuchania, by zminimalizować powstałe ryzyko[14].

Decyzja o nadaniu statusu świadka koronnego materializuje się w postępowaniu przygotowawczym. Momentem tym jest postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego do udziału w postępowaniu. Do tego czasu podejrzany jest przesłuchiwany kilkakrotnie odpowiednio przez funkcjonariuszy policji, prokuratora i sąd. Warunkiem uzyskania statusu świadka koronnego jest spełnienie przesłanek z artykułu pierwszego i trzeciego ustawy o świadku koronnym. Obowiązek przekazania informacji i złożenie stosownych zobowiązań, o których mowa we wspomnianych artykułach, odbywa się podczas

[13] T. Hanausek, *op. cit.*, s. 244.
[14] E. Kowalewska-Borys, *op. cit.*

© for this edition by CNS

czynności przesłuchania. Taktyczne i techniczne metody prowadzenia przesłuchania, o których była mowa wcześniej, powinny być stosowane każdorazowo w postępowaniach z udziałem świadka koronnego. Sama zaś czynność przesłuchania jest prowadzona przez osoby o najwyższych kwalifikacjach. Dowód z zeznań świadka koronnego jest dowodem niezwykle trudnym, niejednokrotnie możliwości jego zweryfikowania są ograniczone, dlatego wiedza z dziedziny kryminalistyki i psychologii sądowej jest niezbędna.

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKA KORONNEGO W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM

Obowiązek złożenia zeznań przez świadka koronnego podczas rozprawy, a tym samym jego przesłuchanie wynika z art. 3 ust. 2 i art. 13 ustawy o świadku koronnym. Przesłuchanie świadka koronnego może odbyć się z wyłączeniem jawności, na co wskazuje art. 13 ustawy. Przepis ten obliguje sąd do wyłączenia jawności rozprawy jedynie wtedy, gdy zeznaje świadek koronny. Wyłączenie jawności następuje na wniosek świadka koronnego złożony przed rozpoczęciem rozprawy lub w czasie jej trwania. Warunkiem koniecznym jest, aby został on zgłoszony przed rozpoczęciem przesłuchania świadka koronnego. Przewodniczący składu orzekającego jest zobligowany do pouczenia świadka koronnego o przysługującym mu uprawnieniu. Gdyby przewodniczący składu nie poinformował o możliwości utajnienia rozprawy, prokurator obecny na rozprawie ma obowiązek wystąpić z wnioskiem o pouczenie świadka koronnego, iż przysługuje mu takie uprawnienie[15]. Adnotacja o pouczeniu powinna znaleźć się w protokole rozprawy. Należy dodać, że wyłączenie rozprawy następuje w formie postanowienia, które nie może być zaskarżone. Przewodniczący zgodnie z art. 362 k.p.k. poucza obecnych o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie prowadzonej z wyłączeniem jawności i konsekwencjach niedopełnienia tego obowiązku. W przypadku, gdy sąd wyda postanowienie o wyłączeniu jawności rozprawy, przepisów art. 361 § 1 i 3 k.p.k. nie stosuje się. Oznacza to, że na sali rozpraw mogą pozostać jedynie oskarżeni i ich obrońcy, prokuratorzy i skład orzekający[16].

Proces karny z zasady jest jawny. W sytuacji występowania świadka koronnego w procesie mogą zachodzić okoliczności uzasadniające wyłączenie jawności rozprawy w części dotyczącej przesłuchania świadka koronnego. Okoliczności te

[15] S. Rutkowski, *Prokurator w postępowaniu karnym przed sądem I instancji (cz. 1)*, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 5, s. 141.

[16] B. Kurzępa, *Świadek koronny, geneza instytucji komentarz do ustawy*, Toruń 2005, s. 164, 165.

© for this edition by CNS

to przede wszystkim obawa pełnej dekonspiracji świadka koronnego. Podkreślić należy, że jest to wyłączenie jawności względem publiczności, a nie stron procesu. W związku z tym zabieg, o którym mowa, nie może wpłynąć na rzetelność procesu i wiarygodność zeznań świadka koronnego[17].

Art. 8 ustawy o świadku koronnym stanowi, że w stosunku do świadka koronnego nie stosuje się przepisów art. 182–185 k.p.k. Wynika to z faktu, że świadek koronny odgrywa w procesie rolę odmienną od szeregowego świadka. Ustawodawca ograniczył prawa świadka koronnego co do możliwości skorzystania z odmowy zeznań, uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, skorzystania z instytucji świadka *incognito*, zwolnienia od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytanie w razie pozostawania z oskarżonym w bliskim stosunku osobistym. Ograniczenie to należy uznać za słuszne, gdyż w przypadku jego braku świadek koronny mógłby zostać zwolniony z obowiązku złożenia zeznań. Wynikiem tego byłoby zaprzepaszczenie celu instytucji i jednoczesna gratyfikacja przewidziana w art. 9 u.o.ś.k. Art. 8 ustawy zawiera zamknięty katalog przepisów kodeksu postępowania karnego, co oznacza, że w pozostałym zakresie stosuje się przepisy rozdziału 21 k.p.k. dotyczące świadków. Podczas przesłuchania na rozprawie świadek koronny ma obowiązek złożenia zeznań jedynie co do faktów dotyczących przestępstw określonych w art. 1 u.o.ś.k., za które nie ponosi odpowiedzialności[18]. Wynika z tego, że w stosunku do czynów wykraczających poza katalog przestępstw określonych w art. 1 ustawy przysługują mu uprawnienia zwykłego świadka. Może więc w tym zakresie uchylić się od odpowiedzi na pytanie, które naraża jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub wykroczenie[19].

W przypadku wystąpienia wątpliwości co do stanu poczytalności świadka koronnego sąd może skorzystać z art. 192 § 2 k.p.k. i przesłuchać go z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa. Świadek koronny nie może się temu sprzeciwić. Zabieg ten, w przypadku potwierdzenia obaw składu orzekającego, pozwoli wyeliminować mało wiarygodne zeznania z procesu. Decyzja o skorzystaniu z omawianego artykułu jest fakultatywna. Należy jednak starannie ją przemyśleć, biorąc pod uwagę fakt, że w przypadku uznania świadka koronnego za w pełni poczytalnego, obecność lekarza może wpłynąć na dalsze skrępowanie świadka koronnego podczas składania zeznań[20].

---

[17] B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 165; L.K. Paprzycki, *Zeznania świadka anonimowego i świadka koronnego jako dowody w rzetelnym procesie karnym demokratycznego państwa prawnego*, „Forum Iuridicum" 2003, nr 2.

[18] B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 143.

[19] K. Tarkowska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r.*, sygn. I KZP 44/99, „Prokuratura i Prawo" 2000, nr 6, s. 104.

[20] B. Kurzępa, *op. cit*., s. 145, 146.

© for this edition by CNS

PROBLEM SWOBODY WYPOWIEDZI OSOBY PRZESŁUCHIWANEJ I STOSOWANIA PODSTĘPU

Wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w paragrafie piątym nie mogą stanowić dowodu[21]. Rozpatrując cytowany art. 171 § 7 k.p.k. na tle całej procedury karnej, należy stwierdzić, że mowa tu nie tylko o prostym naruszeniu swobody wypowiedzi w postaci np. przerywania wywodu osoby przesłuchiwanej przez organ tę czynność prowadzący czy też zaprojektowania warunków przesłuchania tak, by hałas utrudniał swobodną wypowiedź. Sens przepisu koncentruje się również, albo przede wszystkim, na samym procesie decyzyjnym osoby przesłuchiwanej. Swoboda wypowiedzi to na początku proces myślowy, który owocuje wypowiedzią lub jej brakiem. Naruszeniem zatem swobody wypowiedzi jest również takie zachowanie organów procesowych, które wpływa na byt samej wypowiedzi. Zakaz ten odnosi się również do modelowania przez organy procesowe wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, do poprowadzenia przesłuchiwania w taki sposób, aby uzyskać informacje, które w warunkach wypowiedzi swobodnej „nie ujrzałyby światła dziennego".

Zasada swobody wypowiedzi to „sól w oku" instytucji świadka koronnego. Wydaje się, że tylko duży kompromis jest w stanie usprawiedliwić praktykę funkcjonowania tej instytucji na etapie postępowania przygotowawczego i podczas rozprawy głównej.

W postępowaniu przygotowawczym, kiedy organy ścigania zdają sobie sprawę, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest „nikłego kalibru", a przeświadczenie o przestępczej działalności podejrzanych i determinacja wysokie, wtedy rozpoczynają się poszukiwania osoby, która mogłaby pomóc w rozwikłaniu sprawy, w efekcie doprowadzając do ukarania winnych. Podczas przesłuchań podejrzanych niejednokrotnie ktoś daje sygnał bądź sygnał kierowany jest pod jego adresem. Jest to bodziec, który ma wpłynąć na przełamanie zmowy milczenia. Dochodzi wtedy do dyskretnego „podbierania" podejrzanego. Jest to półoficjalny targ między przestępcą a organami ścigania. I w tym właśnie momencie pojawia się ryzyko złamania zakazu naruszania swobodnej wypowiedzi. Najniebezpieczniejsze dla podejrzanego jest użycie podstępu przez organy ścigania. Podstęp, mimo że prawnie dopuszczalny, jest wątpliwy etycznie[22]. Wydaje się jednak, że gdy podejrzany wyrazi chęć współpracy, zrobi pierwszy krok, organy ścigania będą musiały podjąć z nim rozmowę o stosownej gratyfikacji[23]. Najpew-

[21] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555).

[22] T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 437.

[23] S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, „Państwo i Prawo" 1975, z. 10.

© for this edition by CNS

niej zdarza się tak, że policja, a później prokurator obiecują uzyskanie statusu świadka koronnego dla podejrzanego, który zdecyduje się przekazać informacje o przestępczej działalności swojego środowiska. Założyć należy, że podejrzany, znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji, nie zna kodeksu karnego i ustawy o świadku koronnym. Nie wie zatem, że o nadaniu statusu świadka koronnego nie decyduje policja i prokuratura, ale bezstronny i niezawisły sąd. Oczywiście procedura karna i ustawa o świadku koronnym dopuszczają możliwość obecności obrońcy przy czynności przesłuchania. Wskazuje na to art. 84 § 1 k.p.k. oraz art. 5 ust. 3 u.o.ś.k. Nie można natomiast wykluczyć sytuacji braku obrońcy. Twierdzenie zatem, że podejrzany nie ma stosownej wiedzy, może okazać się zasadne. Jeżeli zatem zaufa organom ścigania i zdecyduje się współpracować, może w rezultacie sam się pogrążyć. Nie można zapomnieć o zakazie niezupełnie bezwzględnym, związanym z uzyskaniem oświadczenia dowodowego, które nie może stanowić dowodu, ale w praktyce te informacje, które przekazał podejrzany, mogą nie wprost, lecz pośrednio wpłynąć na sytuację oskarżonego, który nie uzyskał statusu świadka koronnego. Stwierdzić należy, że bez wątpienia zasada swobody wypowiedzi w tym zakresie jest zachwiana[24]. W starciu podejrzanego z organami ścigania działania są determinowane celem, a celem policji i prokuratury jest akt oskarżenia, celem podejrzanego zaś uzyskanie statusu świadka koronnego. Z działaniami organów ścigania może być związany podstęp, co narusza swobodę wypowiedzi. Skutkiem dla podejrzanego jest natomiast brzemienna w skutkach decyzja o współpracy.

Warunkiem uzyskania statusu świadka koronnego jest złożenie pełnych i wyczerpujących wyjaśnień i zobowiązanie się do ich powtórzenia przed sądem już w charakterze świadka[25]. Świadkowi koronnemu nie przysługuje możliwość odmowy składania zeznań ani odmowy uchylenia się od odpowiedzi na pytanie. Świadek koronny musi wiedzieć, że nie wykonując obowiązków, o których został pouczony już w postępowaniu przygotowawczym, naraża się na wznowienie zawieszonego względem niego postępowania. Czy ta świadomość nie wpływa na swobodę jego wypowiedzi? Z pewnością nie. Świadek koronny będzie robił wszystko, by zachować swój status. Jego „pełna" wypowiedź może spowodować poznanie prawdy materialnej w procesie.

Wszystko to nie przekreśla funkcjonowania zasady swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w świetle instytucji świadka koronnego, lecz z pewnością ją nadwyręża. Konsekwencją jej złamania zgodnie z art. 171 § 7 k.p.k. byłby brak dowodu, czyli brak świadka koronnego w procesie. Dlatego organy procesowe stykające się z instytucją świadka koronnego powinny mieć to na względzie.

---

[24] E. Kowalewska-Borys, *op. cit.*, s. 141.

[25] Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 1997 r., Nr 114, poz. 783).

© for this edition by CNS

WARTOŚĆ DOWODOWA ZEZNAŃ ŚWIADKA KORONNEGO

Podstawowym problemem związanym z instytucją świadka koronnego jest wartość dowodowa jego zeznań. W świetle polskiej procedury karnej jego zeznania są w zasadzie wyjaśnieniami z pomówieniem. Celem omawianej instytucji jest dostarczenie materiału dowodowego przeciwko pozostałym współsprawcom. Zeznania świadka koronnego wypełniają znamiona pomówienia złożonego, ponieważ podejrzany oskarża w postępowaniu przygotowawczym siebie i przestępczych towarzyszy. Oświadczenia procesowe świadka koronnego należy traktować z najwyższą ostrożnością, ponieważ jest on bezpośrednio zainteresowany uznaniem jego słów za prawdziwe. Decyzja przyznająca status świadka koronnego zależy od organów ścigania i sądu, przez co jego motywacja, by mówić „dużo i na temat" przybiera na sile. Kandydat na świadka koronnego będzie dążył do tego, by jego wyjaśnienia były najbardziej prawdopodobne i procesowo najatrakcyjniejsze. Należy podkreślić, że świadek koronny zna przebieg zdarzenia i może bez trudu zamieniać role osób w nim uczestniczących lub fikcyjnie podstawiać osoby z nim niezwiązane[26].

Zasadą polskiej procedury karnej jest swobodna ocena dowodów. W związku z tym dowód z zeznań świadka koronnego nie stanowi dowodu nadzwyczajnego. Nadzwyczajnie natomiast należy oceniać wyjaśnienia z pomówieniem tegoż świadka. Ze względu na ich charakter należy oceniać je w ścisłym związku z innymi dowodami[27]. Sąd Najwyższy stwierdził – by uznać pomówienie za podstawę ustaleń faktycznych, wymagane jest, aby było ono logiczne i spójne. Dla oceny pomówienia nie jest też bez znaczenia sama osoba pomawiającego i pomawianego[28]. Należy zatem podkreślić, iż najwyższa ostrożność w ocenie słów wątpliwego etycznie, rehabilitowanego przestępcy jest absolutnie konieczna. Wobec braku gradacji dowodów zeznania świadka koronnego należy traktować na równi z innymi dowodami, mają one bowiem taką samą wartość[29]. Zasada ta rodzi duże wątpliwości.

Postępowania karne z udziałem świadka koronnego są bardzo trudne dowodowo. Wynika to z faktu, że instytucja ta jest stosowana jedynie wyjątkowo, w braku możliwości udowodnienia winy dowodami konwencjonalnymi. W przeważającej większości spraw dowód z zeznań świadka koronnego jest jedynym dowodem wskazującym na winę oskarżonych. Wobec tego należy zgodzić się z M. Cieślakiem, który stwierdza, że: „im mniej dowodów przemawiających za faktem, który przyjmuje sąd za ustalony, tym wnikliwsza powinna być analiza

[26] E. Kowalewska-Borys, *op. cit.*, s. 129.

[27] Wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1990 r., III KR 121/90, OSNMS 1991, z. 3, poz. 22.

[28] Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, z. 11–12, poz. 122.

[29] E. Kowalewska-Borys, *op. cit.*, s. 130.

© for this edition by CNS

wszystkich dowodów, tym dokładniejsze ustalenie, dlaczego na tych właśnie dowodach sąd się oparł, a odrzucił inne. W szczególności, jeżeli ustalenie winy opiera się na zeznaniach tylko jednego świadka, to muszą to być zeznania – zarówno ze względu na osobę tego świadka, jak i na ich treść w pełni wiarygodne”[30].

Zaprezentowane argumenty wskazują na wysoką kontrowersyjność instytucji świadka koronnego i nierozstrzygnięty do dziś problem oceny jego zeznań. Obowiązek wyrokowania spoczywa na składzie orzekającym, który musi udźwignąć również jego moralny ciężar. Pamiętać bowiem należy, że „jedno niesprawiedliwe skazanie jest znacznie gorsze niż jedno niesprawiedliwe uniewinnienie”[31].

---

[30] OSPiKA 1959, z. 5, s. 265.

[31] E. Kowalewska-Borys, *op. cit.*, s. 133.

© for this edition by CNS